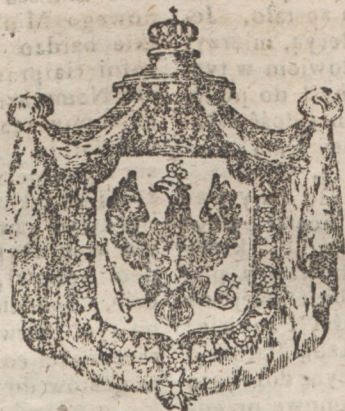


Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

*N<sup>o</sup> 100.* — W Poniedziałek dnia 1. Maja 1837.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Kwietnia.

Przybył tu: Nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Najj. Króla Francuzów przy dworze tutejszym, *Bresson* z *Ludwigslust.*

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*P o l s k a.*

Z Warszawy, dnia 24 Kwietnia.

Wczoraj w Kościele *XX. Augustyanów* przy ulicy Piwniej wykonaną została muzyka *Che Rubiniego* przez sześciudziesięciu przeszło amatorów i artystów orkiestry teatralnej. Z przyjemnością donosimy, że na przyszłość co Niedziela w podobnym sposobie muzyka w czasie mszy wykonaną będzie.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 18. Kwietnia.

Karta z 1830. r. zawiera co następuje: Wszystkie nadeszłe dziś z *Lugdunu* listy donoszą, że w mieście owem zupełna panuje spokojność. Handel i rękodzieła zaczynają się wzmaczać, i spodziewać się należy, że niezadługo znowu pewna liczba warsztatów ludzi zatrudniać zacznie.

Jeden tutejszy dziennik powiada, że *Pan Fonfrède* wczoraj wieczorem *Paryż* opuścił

i do *Bordeaux* powrócił. I w istocie artykuły w dzisiejszym numerze *Journala de Paris* nie są oznaczone podpisem tego sławnego publicysty.

Na posiedzeniu Izby Parów d. 15. b. m. *Admirał Duperré* przedstawiał *rapport* komisyyi względem projektu do prawa, przez które żądano 3,900,000 frank. dodatku do tegorocznych wydatków na marynarkę. Drugi *rapport* składał *Pan Tripier* o projekcie przyjętym już w Izbie Deputowanych względem bankrutów, i żądał w nim wielu poprawek. Poczem wzięto znowu pod rozwagę projekt do prawa o kopalniach.

Na temże posiedzeniu oznajmił Prezes obecnym deputowanym o śmierci *Pana Charles Comte*, deputowanego z departamentu *Sarthe* i członka akademii moralnych i politycznych umiejętności, który d. 12. zszedł z tego świata po długiej chorobie. *Pan Comte* należał do lewej strony.

Zapewniają, że Rząd zajmuje się ustanowieniem stolicy biskupiej w *Algierze*. Na godność Biskupa algierskiego przeznaczają synowca zmarłego niedawno *Kardynała Cheverus.*

Posłowie z wyspy *Madagaskar* w *Paryżu* od rana do wieczora chodzą po mieście dla nasycenia swojej ciekawości. Raz przy zwiedzaniu pomnika, wystawionego na placu *Vendôme*,

chcieli aby ich uwiadomić, jakim sposobem tak olbrzymie dzieło wykonanem zostało. Jeden z nich, dostawszy się na galerję, mierzył pomnik sznurem zakończonym ołowiem w tym celu, aby w swoim kraju podać myśl do podobnej kolumny. Podobne zdarzenia dość zabawne opowiadają o nich mieszkańcy Paryża.

Z dnia 19. Kwietnia.

Gdy na wczorajszym posiedzeniu Izby Parów Xiążę Caraman mianowany został Sekretarzem Izby w miejsce Pana Barthe, który otrzymał urząd Wielkiego Zachowawcy pieczęci, wstąpił Prezes rady gabinetowej na mównicę, i tak przemówił: Mości Panowie! Król rozkazał nam zawiadomić Izbę Parów o wypadku, równie uszczęśliwiającym dom jego jak cały kraj. N. Pan zawarł umowę przedślubną za Następcę tronu, syna swego, z Xiężniczką Heleną Meklenburg - Schweryńską. Do praw, jakie ta Xiężniczka z powodu swego wysokiego urodzenia miała do wyboru Następcy tronu, przyłączają się jeszcze i inne, nierównie droższe. Godna ona jest Francyi i Xięcia, którego los podzielać zamyśla, z powodu szlachetności swego serca i umysłu, z powodu swoich cnót, jako też z powodu wszystkich owych prywatnych przymiotów, zdających się być dziedzictwem rodziny królewskiej, w pośród której tyle szczęścia i przychylności na nią oczekuje. Mości Panowie! Zapewne podzielać będziecie w całej obszerności radość, której Król jako panujący i ojciec doznaje. Bodajby zamęcie Następcy tronu, zapewniające istnienie nadal rodziny królewskiej, ostudziło zarazem zbrodnicze kuszenia się stronnictw, które napróżno starają się zachwiać naszą ufność w przyszłości. Bodajby wszystkie serca, i wszystkich tych, co prawdziwie ojczyznę swoją kochają, zgromadziło około Monarchy, którego poświęcenie się i mądrość były przez lat siedm tarczą Francyi. Wynurzając tu życzenia, będące zarazem i życzeniami Panów, sądzimy, że już nie żądacie od nas wyjaśnienia zasad naszych. Członkowie teraźniejszego Ministerium za nadto dobrze znani są Panom i dla tego niczego nowego o nich dowiedzieć się nie możemy. Postępować będziemy owym torem stałości i umiarkowania, który jedynie obecność zachować i przyszłość zapewnić może. Nie tajne są zapewne Izbie Parów trudności, jakie nam pokonać należy; odda ona sprawiedliwość naszym usiłowaniom, i znajdziemy w niej owę pomoc, owę odwagę i ów rozsądek, które się tak stanowczo do utwierdzenia naszego konstytucyjnego rządu przyłożyły.

Dzienniki tutejsze są dziś po większej części zapełnione obradami Izb i mało im się pozostawało

stało miejsca do uwag o pierwszych krokach nowego Ministerium. Dzienniki doktrynerskie bardzo są nieukontentowane z powodu cofnięcia prawa względem nadania dobr Xięciu Nemurskiemu, i nawet Dziennik sporów powiada, że czynu tego Ministrów mocno żałuje. Dzienniki opozycyjne nierównie się łagodniejszemi dla nowych Ministrów okazują; przyklaskują one cofnięciu tego prawa i to tylko ganią, że Hrabią Molé w ogólności nie wynurzył wyraźniej myśli swojej względem polityki, jakiej się gabinet trzymać będzie. Spodziewają się jednak, że Ministerium po tym pierwszym kroku ujrzy się także w konieczności cofnięcia i innych już wniesionych projektów do prawa.

Z dnia 20. Kwietnia.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych toczyły się dalsze obrady nad sprawą algierską. Pan Rancé wystąpił z obszerną (a może i rozwekłą) rozprawą w obronie Marszałka Clauzel; w przeciwnym duchu mówił P. Baude, którego Izba z większą słuchoła uwagą; oraz Pan Ducos, który zatrzymanie osady algierskiej, wymagające więcej nakładów aniżeli korzyści przynosi, odradzał. — Na dzisiejszym posiedzeniu Marszałek Clauzel jeszcze raz wystąpił w obronie własnej; po nim mówili kolejno wszyscy wpisani mówcy. Nareszcie zamknięto obrady stosownie do życzenia Pana Passy. „Wszystko (powiedział), cokolwiek o wyprawie do Tremezen i Constantine wyrzec można, powiedziano, a po dłuższych dyskusjach w tym przedmiocie żadnego dalszego wyjaśnienia spodziewać się nie można. Co się zaś głównego dotyczy pytania, jakiego systemu pod względem Algieru na przyszłość trzymać się wypada, rozbiór onego nierównie dogodniejsze znajduje miejsce przy obradach nad nowemi żądaniem pieniędzy, zapowiedzianemi już przez Pana Prezesa Rady.“ Większość oświadczyła się za zdaniem Pana Passy; zamknięto więc obrady i odroczone dyskusyje o pojedynczych artykułach przedłożonego projektu do prawa na dzień następny.

W piśmie z Saragossy z d. 11. m. b. donoszą, że d. 9. i 10. m. b. w mieście tém groźne wybuchły rozruchy. Pospólstwo widząc wychodźców z Teną uchodzących, zbuntowało się i groziło, że całe miasto złupi i zniszczy. Wielu padło ofiarą wściekłości jego i mnóstwo domów zburzono. Pospólstwo niezawisłą utworzyło Juntę i członków tejże, w liczbie 20, z pośród siebie wybrało. Należy do rządu tych kilku rzeźników, krawców, konwulsarzy i t. p. Wszyscy żądają, żeby własności kościelnej i zakonów nie sprzedawano, ale

za to majątki wszystkich tych, co się z kraju oddalili, skonfiskowano i między lud podzielono. Dnia 11. m. b. traktowano z buntownikami. Głoszą o podobnych rozruchach w Kadyksie.

Dziennik sporów obejmuje dzisiaj następujący artykuł: „Xiężna Orleańska w towarzystwie matki swojej do granic Francji przybędzie, a tam Królewicz narzeczoną swoją przywita.“ (Dziennik sporów bardzo się myli; matka albowiem Xiężniczki Heleny, Karolina Ludwika Sasko-Wejmarska, umarła już d. 20. Stycznia 1816. r.!)

Z dnia 21. Kwietnia.

Wczoraj w południe Królestwo Jchmśc otoczeni wszystkimi członkami najdosłojniejszej rodziny swojej przyjmowali w sali tronowej wielką deputacją Izby Parów, składającą N. Państwu powinszowania z przyczyny zaślubienia Xięcia Orleańskiego. Gazety tutejsze umieszczają przemowę Barona Pasquier i odpowiedź Króla. Po tej deputacji wprowadzono deputacją Izby Deputowanych, której Prezes Xięciu między innemi oświadczył, iż kraj cały sobie tuszy, że Xiężna Orleańska w każdym względzie będzie Francuzką, że pojmie ducha czasu, że się pozna na sposobie myślenia narodu francuzkiego i dumy arystokratycznej małych dworów niemieckich się rzeknie.

Dzisiaj rozpoczęły się w Izbie Parów czynności sądowe w sprawie Meuniera. Podwojny szpaler gwardyi narodowej i wojska liniowego ustawiono w rozmaitych częściach pałacu Luxembourg. O godzinie 11tej otworzono drzwi dla publiczności. Wewnątrz sali wszystko podobnie było urządzone, jak podczas processu Alibauda. O 12tej godzinie doniósł sługa sądowy o przybyciu członków Izby Parów i równocześnie zostali trzej obżalowani przez 6 gwardzistów municypalnych i 3ch stróżów więzienia wprowadzeni; byli dość do brze ubrani. Meuniera twarz nie ma pewnej wyrazistości, ale też nic nieprzyjemnego. Lavaux był najstarszym ubrany; rysy twarzy jego delikatne i odznaczające się. Łacaze o kazywał największą obojętność i zaufanie. Badanie sądowe pokazało (czego już się spodziewano), że Lavaux i Łacaze wszelkiego współnictwa i styczności z Meunierem się wypierali i zeznaniom jego kłamstwo zadawali. Po skończonem badaniu przystąpiono do wysłuchania świadków. Pierwszym świadkiem był gwardzista narodowy Péné, który stojąc tuż obok Meuniera, gdy tenże wystrzelił, za rękę zbrodniarza uchwycił. Spozstrzegł kilka chwil przedtém człeka jednego w szaraczkowym kapeluszu, który osobliwym sposobem

i z nadzwyczaj donośnym głosem zawołał: „Niech żyje Król!“ zapewne w tym zamiarze, ażeby N. Pan z okna pojazdu się wychylił. — Następne zeznania świadków dotyczyły się przyaresztowania Meuniera i nie doprowadziły do żadnych nowych odkryć. W chwili odejścia poczęt słuchano Kommissarza policyi, Marut de L'Ombre, któremu polecono zaprowadzić Meuniera do Conciergerie. — Rozumiejają powszechnie, że czynności sądowe dłużej trwać nie będą, jak najdalej 3 dni.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 18. Kwietnia.

W dzisiejszym numerze gazety Times znajduje się następujące doniesienie o wczorajszym targu pieniężnym: Na giełdzie dzisiejszej nie zaszły wielkie zmiany; konsolle zmieniły się tylko o  $\frac{1}{8}$  prC, i przyjmowane były w kassach i na rachunek po  $90\frac{1}{2}$ . W zagranicznych papierach czynności jeszcze nie są ożywione. Także i akcje nieco spadły, bo mało się kto o nie pytał. Z wielką niecierpliwością dopytywano się o prywatne doniesienia z Stanów Zjednoczonych. Zjawia się tam teraz powoli przesilenie, które każdy, zwracający jaką taką uwagę na tok rzeczy w tym kraju od sześciu miesięcy, mógł przewidzieć. Skutki jego jednak mocniej się pokazują w Nowym Orleanie, niż gdziekolwiek indziej w Stanach Zjednoczonych, a okoliczności wystawiają uwagi godne podobieństwo z tēm, czegośmy tu już dożyli. Doniesienia nasze z Nowego Orleanu dochodzą do dn. 6. Marca i donoszą, że jeden z najpierwszych domów w tēm mieście, pod firmą Herman Briggs i Spółka, w wielkim znajduje się kłopotcie, i od głównego banku w Nowym Orleanie, przełożywszy mu swój statut, pomocy zażądał. Pod względem zobowiązań tego domu nie zgadzają się listy, jednak jego *passiva* podają niektorzy na 7 milionów dolarów (około 1,400,000 funt. szterl.) a *activa* nieco mniej. Z tego należałoby wnieść o wielkim *deficit*, gdy w takim razie zwykle statut na korzyść szkodę ponoszących układany bywa. Zupełnie tak jak u nas starały się i tam osoby prywatne o skłonienie banków do niesienia pomocy, i niektóre osoby ofiarowały w takim razie rękojmie za wspomniany dom, którego bankructwo wywarłoby nader szkodliwy wpływ na cały handel naszego miasta. Dla uzupełnienia porównania między kupcami londyńskimi a nowoorleańskimi nadmieniam tylko wypadła, że w obydwóch tych miastach czynności wexlowe do ostateczności posunięto. Także w Nowym Yorku i Filadelfii wieleby domów skompromitowanych zostało przez bankructwo domu Hermana Briggsa i Spółki. Banki nie

ogłosiły się jeszcze aż do chwili, do której wiadomości nasze dochodzą, czy udzielią żądanego wsparcia. Przybyły tu dwa nowojorskie statki przewozowe, „Filadelfia“, który d. 2., i „Samson“, który d. 12. Marca wypłynął; lecz okręt „Anglia“, który przed nimi tu stanął, przywiózł wiadomości z d. 17. b. m. Gotówki nie nadeszło. Głoszono, że okręt „Prezydent“, który miał dn. 20. Marca z Nowego Yorku odpłynąć, był na wysokości morza przy Lands-End, ale nic pewnego w tej mierze nie wiadomo. Spodziewają się, że statek ten nieco później przywiezie.

Spodziewano się d. 14. przybycia Królestwa Jchmość z Windsor do pałacu St. James, gdzie corocznie o tej porze dają wiele balów, poczem wracają do Windsor dla przepędzenia tam pięknej pory roku. Ale oznajmiono właśnie, że otwarcie pokojów, które miało nastąpić, Król odłożył na później z powodu słabości Królowej i śmierci Lady Lisle, która przy połogu zakończyła życie. Morning-Post donosi, że wiadomość o śmierci Lady Lisle cały dwór w głęboki smutek pogrążyła, i że zaniechano z tego powodu wszelkich zabaw. W końcu dodaje, że Xiążę Cambridge przybył wczoraj po południu do zamku Windsor; za trzy tygodnie wraca do Hanoweru.

Na posiedzeniu Izby Niższej dnia 12 odrzucono bil Pana Hume względem uregulowania podatków w hrabstwach w ten sposób, aby wybrana zwierzchność taką utrzymywała kontrolę nad podatkami w hrabstwach, jak rady miejskie w miastach. — Kapitan Boldero oznajmił, iż wkrótce wystąpi z wnioskiem, aby przedstawiony był wykaz marynarki angielskiej, wysłanej w pomoc Rządowi hiszpańskiemu. Na posiedzeniu Izby Niższej dnia 16. Lord Morpeth, Sekretarz Irlandyi, zapowiedział na 1. Maja wniosek swój względem bilu o kościele i dziesięcinach w Irlandyi. Potem Pan Roebuck wniósł, aby zniesioną była opłata stępla od gazet, która niedawno na wniosek Rządu do 1 penny niższą została. Po długich rozprawach wniosek ten większością głosów odrzucono.

Celem poselstwa Królowy z Madagaskar, które niedawno tu przybyło, jest usunięcie trudności w związkach handlowych między Anglią i Madagaskarem, tworzących się z powodu przytłumienia religii chrześcijańskiej przez Królową Madagaskaru. Poselstwo to przedstawiło się w Windsor Królowi i Królowej, która się za pomocą tłumacza z niem rozmawiała. A dowiedziawszy się że Królowa Madagaskaru Banayalo Maniaca, mimo przekonania się o tem, iż wielu mieszkańców tej wyspy religią chrześcijańską przyjęło, postanowieniem je-

dnak swoim zakazała tej religii, oświadczyła Postowi: Powiedz Królowej Madagaskaru odemnie, że dla swojego kraju nic dobroczynniejszego uczynić nie może, jak przyjąć znowu religią chrześcijańską.

W następujący sposób zakończył Sir Robert Peel swoją mowę, mianą przy obradach nad trzecim czytaniem bilu o municypalnościach irlandzkich, a do której pisma konserwatystów wielką przywiązują wagę, wnosząc, że wkrótce Baronet Ministrem znowu zostanie: „Nie wiem co miała zapowiadać niewyraźnie przez Ministerium natrącona wzmianka o zamiarze rezygnowania; to zapowiedzenie mało mię obchodzi. Bardzo temu wierzę, że Ministrowie życzą sobie, żeby wyjść mogli z obecnego położenia, gdyż nie wielu znalazłoby się mężów, którzy w takim stanie politycznych interesów chcieliby je przejąć ze wszystkimi trudnościami, jakie teraz Rząd otaczają. (Ironiczne oklaski ze strony opozycyi). O, niech tylko Panowie z opozycyi zechcą rozważyć położenie politycznych interesów, niech tylko spojrzą na zewnętrzne nasze stosunki! Niech spojrzą szanowni Panowie na zawikłane stosunki handlowe, na stan robót w wielu gałęziach rękodzielni; niech zgłębią stan rządu w trzech wielkich zachodnich państwach Europy. We Francyi nie ma Ministerium, w Hiszpanii nie ma; a w Anglii ciągła jest wątpliwość, czy w Anglii jest Ministerium albo Rząd, czy nie. (Głośne oklaski). Niech spojrzą na sto innych najważniejszych politycznych pytań, przedstawionych Izbie, z których zaledwie jedno dalej posunęte zostało; codziennie nowe wnioski nadchodzą, ale żadnej sprawy do końca nie doprowadzono. (Słuchajcie!) Czegoż dokonano na obecnej sessyi? (Oklaski). Gdzież jest bil o ubogich irlandzkich, gdzie bil o dziesięcinach? (Słuchajcie, słuchajcie!) Cały katalog mógłbym tak przebiec. Czy były kiedy w podobnym stanie interesa kraju? (Słuchajcie, słuchajcie!) Mówię to ze względu jedynie na tych, co sądzą, że są ludzie, którzy za pomocą nikczemnych intryg chcieliby się usadowić na miejscach terazniejszych Ministrów, żeby mieć rokosz z usiłowań przy użyciu wszystkich tych środków. (Oklaski). Nie podobna, aby kraj, rozważywszy taki stan rzeczy, mógł sądzić, że wśród tych okoliczności ktoś starać się będzie o miejsce przy sterze z innych powodów, jak z uczucia ogólnego dobra i swoich obowiązków (Głośne oklaski). Zresztą otwarcie mogę powiedzieć, że jeżeli terazniejsze Ministerium użyje tego za pozor do żądania dymissyi, aby tym sposobem wydobyc się z otaczających trudności (ciągłe oklaski na ławkach opozy-

cy) że i wtedy, jak sądzę, dosyć znajdzie się w kraju odwagi i energii do wynagrodzenia jego straty. (Oklaski). Chociaż załoga porzuci na łup fali statek, nie jest jeszcze nieuchronnem jego rozbitcie, ale sądzę, że lud wspierać będzie tych, którzy poświęcą swoje siły na obronę interesów kraju, żeby uratować go od grożących mu niebezpieczeństw." (Mówca zeszedł z trybuny wśród hucznych i ciągłych oklasków; poczem przysiąpiono natychmiast do głosowania, którego wypadkiem (jak wiadomo) było, że o 25 głosów mniejsza większość wypadła na korzyść Ministrów, niż w głosowaniu przy odesłaniu tegoż bilu do Kommissyi).

Pan Buckingham reprezentant w Parlamencie z Sheffield przybył do Leamington dla pożegnania się z przyjaciółmi przed odjazdem swoim do Ameryki. Do Ameryki udaje się dla tego, że van Buren ofiarował mu urząd Sekretarza.

Podług urzędowego podania aktywa angielskiego banku wynosiły w dniu 13. Kwietnia 32,914,000 funt. szterl. (to jest: 28,843,000 w papierach krajowych i wexlach, a 4,071,000 funt. szterl. w gotowiznie), passywa zaś w tymże samym dniu 18,432,000 funt. szterl. w cyrkulujących banknotach, a 11,192,000 funtów szterl. w depozytach, razem 29,624,000 funtów szterlingów.

Podług najnowszych doniesień z Indji Wschodnich, datowanych z Kalkuty 1. Stycznia, robiono w obwodzie Guhnur wielkie przygotowania do wojny przeciw Dhra Bassyei przeciw innym naczelnikom powstańców. Gdy obwód poniżej gór Ghaut jest wojskiem obciążony; znaczne oddziały stoją na wszystkich przejściach między gorami.

Z dnia 21. Kwietnia.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Niższej skończyły się obrady nad sprawami hiszpańskimi; Ministrowie zwycięstwo odnieśli. Pan H. Hardinge uczynił był albowiem wniosek, ażeby rozkazu Król. Rady tajnej, zezwalającego na zaciąganie żołnierzy w Anglii dla służby rządu madryckiego, którego termin z Czerwcem r. b. upływa, nadal nie przedłużono. Zmierzał więc ten wniosek do obalenia Ministerjum. Ale gdy przyszło do przegłosowania pokazało się, iż z wnioskiem było głosów 242, przeciw niemu 278, więc większość 36 kresek na korzyść Ministrów.

W Manchester obawiają się powszechnie, żeby robotnicy ogołozeni z wszelkich środków utrzymania się, nie wznieśli rozruchów. Już kilkakrotnie tłumy ich się spiknęły, które wszelako władza przyrzeczeniem, że o utrzymanie ich staranie mieć będzie, dotychczas

uspokoić zdołała. — Zresztą zachodzi w handlu naszym ciągle zatrważająca stagnacja; gazeta dworska wtorkowa donosi o 26 bankructwach, a liczba tych może się jeszcze zwiększyć, kiedy stosownie do najnowszych doniesień z Nowego Yorku znakomite domy tamże wierzycielom swoim ujść się nie mogły.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 5. Kwietnia.

Na wczorajszym posiedzeniu kortezów za pytał się Pan Domenech Ministra skarbu, czy to istotną jest rzeczą, że dwór jeden obcy projektował rządowi pożyczkę 600 lub 800 milionów realów i czy rząd tę propozycją przyjął, czy odrzucił? Pan Mendizabal odpowiedział na to: „Rząd propozycji tej ani przyjął ani odrzucił. Winien jestem w imieniu rządu oświadczyć kortezom, że o tej ważnej czynności będzie im udzielona wiadomość, i że moja miłość własna na to postanowienie żadnego wpływu nie miała, chociaż jestem przekonany, że jeżeli zechcemy, własnymi środkami możemy odnieść tryumf.“

W politycznych zgromadzeniach rozmawiają powszechnie o tém objaśnieniu, jakie dał P. Mendizabal kortezom względem pożyczki 800 milionów realów. Przyrzeczona pomoc jest właściwie układem w tym celu uczynionym, żeby dla angielskich wyrobów wolne a przynajmniej łatwiejsze wejście otworzyć.

General Espartero odebrał rozkaz nadesłania jak najspieszniej 8 batalionów Generalowi Evans dla wzmocnienia jego korpusu. Kraj niezmierne summy wydaje na Evansa, który za to strzeże San Sebastian i los Passages. Głośniej niż dotąd zaczynają szemrać przeciw angielskiej legii. Uniesienie przeciw Anglikom przybiera charakter rozjątrzenia, odtąd jak dzienniki angielskie nie roztropne skargi podniosły na generalów hiszpańskich. Tym czasem Anglicy pierwsi zpod Hernani uciekać zaczęli, a główny powód przegranej był, w tém że General Evans nie postawił ani jednego batalionu rezerwy.

Ministerjum nie ludzi się swoim powodzeniem. Wydano rozkazy do załogi i podwójono strażę. Gdybyśmy nie mieli około 60 tysięcy chorych na grypę w stolicy, jużby zapewne nastąpiły rzeczywiście grożące zaburzenia, o których mówią oddawna.

Z dnia 6. Kwietnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu kortezów wnioś P. Tarin, że kongres powinienby się zajmować wojną domową i stałemi reformami, a nie trawić czasu nad zmianami konstytucyi, do czego nie jest upoważniony. Po burzliwych bardzo rozprawach odrzucono ten wniosek większością 97 przeciw 50 głosom.

### N i d e r l a n d y .

Z Amsterdamu, dnia 16. Kwietnia.

Królestwo Jchmość przybyli tu wczoraj i sprawili najwyższą radość mieszkańcom.

Xiążę i Xiężna Oranii przybyli tu o godzinie 2. ze swoimi synami. — Staats-Courant ogłasza następującą oryginalną korespondencją z Stambułu, datowaną 8. Marca: „Zajmują się tu wykonaniem nowego planu pod względem handlu; jeżeli się uda ten zamiysł (co bardzo podobnem jest do prawdy), będzie to bardzo ważną i korzystną rzeczą dla handlu między Persją i Anglią. Zapewnione ma także korzyści i Rossya, ale dla Turcyi żadnych nie przedstawia widoków. Ma być zmieniony kierunek drogi, którą dostawały się towary perskie, przeznaczone do Europy. Dotąd szła droga przez Stambuł. — Towary te, za opłatą cła przechodowego za przewiezienie ich przez Persją, będą szły do Poti nad Czarnem morzem; miejsce to ma być ogłoszone za port wolny i ma służyć na skład, z którego Anglicy wyprowadzać będą towary, otrzymywane teraz ze Stambułu i rozwożone do portów Wielkiej Brytanii. Zapewniają, że tak ma być poprowadzona droga handlowa, aby towary do Anglii przeznaczone nie przez Bosfor przewożono, ale aby Dunajem do Europy dochodziły. Tą samą drogą Anglicy swoje towary będą dostawiać do Poti i tu kończyć się będą interesa zamiany, między temi dwoma narodami dla obu stron korzystne.

Z Hagi, dnia 17. Kwietnia.

W przeszłym miesiącu zmieniono garnizony wojskowe, któremi południowe granice nasze obsadzone były. Wojska opuściły warownie Lillo, Lükenshoek i Bath. Przegląd wojsk polowych rozpocznie się w końcu tego miesiąca, a innych dnia 1. Lipca. Wojsko do obozu zgromadzi się zapewne z początkiem Maja. Nie słychać o zmniejszeniu naszej siły wojennej. Opinia publiczna nie jest za tem, abyśmy mieli pograniczne nasze warownie z wojsk ogalać, lub je, osobliwie Maastricht, odstępować czy to dla Niemiec czy dla innego kraju jak to wnosil jeden z członków opozycyjnych w Izbie. Prawda, żebyśmy przez to znacznie ograniczyli się w wydatkach, lecz za to wydalibyśmy w ręce obce klucz do naszego kraju, czego sobie żaden Holender nieżyczy. Co się zaś tyczy naszych politycznych stosunków z Belgią, to żadnej zmiany jeszcze nie doznają; bo jeszcze nie nadszedł czas, w którymby Król Wilhelm mógł do stanowczej skłonić się powolności. Ale także trudno nam na szalę układów miecz położyć, i dla tego rzekł Pan van Asch van Wyck dnia 9. Marca na posiedzeniu wieczornem drugiej Izby stanów:

Stalością pozyskały Niderlandy szacunek Europy; pozwolcie nam zatem z godnością dokończyć, cośmy z zapalem zaczęli.

### A u s t r y a .

Z Wiednia, dnia 27. Kwietnia.

Stosownie do wiadomości z Budy z dn. 19. m. b. stan zdrowia Arcyksięcia Palatyna tak się polepszył, że buletyny doktorskie nadal ogłaszane nie będą. Febra zupełnie usiała a tak niebezpieczeństwo wszelkie pod względem życia J. C. M. znikło. — W skutek tej pomyślniej wiadomości, za Najwyższym rozkazem Cesarza odprawi się w niedzielę d. 23. Kwietnia w kościele parafialnym zamkowym nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem *Te deum*.

Z Tryestu, dn. 12. Kwietnia.

Podług wiadomości żeglarskich z Grecyi, miało tamże gwałtowne trzęsienie ziemi, mianowicie w Hydrze, Porosie i Santorynie wielkie szkody zrządzić. Na teraz jednak całe podanie, jakoby 4—5000 ludzi miało przez to trzęsienie życie utracić, jest nieco do bajki podobne i dla tego bliższych w tej mierze szczegółów oczekiwać trzeba.

Z dnia 14. Kwietnia.

Doniesienia handlowe i morskie austriackiego Lloyda z dnia 13. Kwietnia powiadają o wspomnianem wyżej trzęsieniu ziemi co następuje: Kapitan Anastasio Collura z greckiego statku „Polacea St. Antonio“, który tu dziś w 21 dni z Volo, a w 14 z Hydry stanął, donosi, że na tydzień przed jego odjazdem z Hydry codziennie tamże tak gwałtowne wstrząśnienia ziemi uczuć się dawały, iż się 5—600 domów zapadło, ludzie na pokładach okrętów przytułku szukali i wiele osób życie utracilo. Doszło do owego portu wiadomości opiewały, że się w Porosie ziemia rozstąpiła, w Santorynie wieś jedna zapadła i w Spezzyi różne przez to szkody zrządzone zostały. Także na półwyspie Morea we wsi Vades, leżącej blisko Tripolizy, dało się to wstrząśnienie ziemi uczuć.

### T u r c y a .

Z Konstantynopola, dnia 31. Marca.

Od niejakiego czasu widać nie zwykłą czynność między tutejszymi dyplomatai. Radzą, myślą, piszą bezprzestannie, a jedynie o tem, aby ustanowić zasady cła, i porozumieć się z Portą względem ogólnej taryfjy celnej. Ale nie wiadomo czy dopną upragnionego tego celu. Niektórzy sądzą wprawdzie, że Anglia nie może się tak kompromittować, aby bez widocznych przyczyn miała odsuwać się od tej sprawy, a tem samem utwierdzić świat w mniemaniu, że nie zaszczytna wcale zaszczość występuje w tém działaniu; usprawie-

dliwienia przez Lorda Ponsonby dotąd przytaczane, mają być bardzo pozorne. Tymczasem spodziewają się, że wszystko jak najlepiej się ukończy. Ci, którzy sobie życzą powszechnej zgody, zaspokajają się mianowicie tém, że Lord Ponsonby już zaniechał wyjazdu ze Stambulu. Z tąd bowiem wnoszą, że dla niego samego ważną jest rzeczą stać na równi ze swoimi kolegami w sprawie, dla całej Europy korzystnej; gdyż inaczej wolałby niezawodnie oddalić się z położenia, które w obecnych okolicznościach nie może być dla niego dogodne. Rzeczywiście wystąpił przed kilku dniami do Londynu kuryera, który podług wszelkiego podobieństwa ma żądać nowych instrukcyi, albo przynajmniej, oświecić rząd, że on będzie się musiał stosować do okoliczności, i należeć do konferencyi w departamencie cel. Gdyby tego nie zrobił, wielki błądby popełnił. Przysługę zrobiliby dla Rosyi, gdyby się odsunął. Tymczasem tylko francuzki pełnomocnik układa się z Portą, i zawrze zapewne oddzielny układ, jeżeli się przekona, że gabinet angielski trwa przy pierwszym swoim zamiarze i nie przystąpi do ogólnej umowy. Inne missye pójdą za tym przykładem, ale dotąd wstrzymują się jeszcze. Zdaje się, że przedewszystkiem chcą dokładnie swoje dwory uwiadomić o tem, co czynić im wypadnie.

## Rozmaite wiadomości.

Nie dawno w cyrku PP. Tournaire w Brukseli robiono próbę pewnej sztuki, w której stołn Kauny główną grać miał rolę. Próba przeciągnęła się do południa; stołn obraca się do dozorczy i zaczyna łasić się swoją trąbą, jak gdyby chciał powiedzieć, że już czas jadła. Dozorca domyślał się dobrze, do czego te piészczoty zmierzają, lecz udaje, że nie uważa tego, i niby zagadał się z obecnymi. Stołn zniecierpliwiony nareszcie, że nie zwracają na niego uwagi, podnosi trąbą swojego Pana, stawia go na głowie, i oddala się z nim ze stajni, zostawiając artystów, ażeby sami kończyli próbę.

Nowo odkryta wyspa. — Koło wysp Karolińskich na Archipelagu, pod 11m stopniem północnej szerokości, korweta „Roven“ nie dawno jedną wyspę odkryła. Krajowcy jej są łagodnej natury i mówią daleko przyjemniejszym językiem, niżli inni mieszkańcy wysp wielkiego Oceanu. W północnej stronie na pewnym miejscu, zwanem Tamen, znaleziono szczątki jakiegoś starożytnego miasta, do którego tylko na czółnie zbliżyć się można, ponieważ bałwany morskie ład podmuliwszy, ze

wszech stron go oblały. Ruiny te, mające pół-trzeciej godziny drogi obwodu, zarosłe są drzewami kokosowymi, chlebowemi i innemi roślinami. Pojedyncze szczątki murów z bramami i strzelnicami, odznaczają obwód miasta. Kamienie, z których takowe stawiano, są zupełnie odmienne od znajdujących się w sąsiedztwie, i w obrobeniu, tudzież w spojeniu swoim udowodniają wysoki stopień przemysłu, będący w uderzającej sprzeczności z obecną dzikością mieszkańców. Niektóre z tych kamieni mają 20 stóp długości, a 5 szerokości i przy ich spajaniu nie spostrzegano śladu wapna rozrobionego z piaskiem. Nie daleko tego starożytnego miasta wznosi się góra, której skały pokryte są figurami symbolicznemi, a ośm godzin dalej w głąb kraju znaczniejsze jeszcze odkryto gruzy. Mieszkańcy pytani o początek tych gmachów wskazują na niebo, jak gdyby powiedzieli chcieli, że one są dziełem wyższych istot.

Ryba miasto światła. — Uthlekan jestto mała ryba, żyjąca w rzekach amerykańskich, nie daleko Rocky Mountains. Jest połyskającego się żółtego koloru i tak tłusta, że w przypadku, jak świeca palić się może. Nie raz w ten sposób używają jej krajowcy. Płynię gromadami, nito jednostajny słup świecący, i Indyjanie łowią ją w znacznej ilości małemi siećkami. Ryby te jadane bywają suszone, a krajowcy je w chatach swoich na rożenkach, jak u nas owoce, rozwieszają.

Scena w sądzie angielskim. — Niejaki Walters zaskarżył Izaka Gobble, trudniącego się hodowaniem bydła, o dług 10 talar. Obżalowany przyznając się do długu, utrzymywał, że zapłacić nie może, ponieważ nic nie ma własnego. — „Masz WćPan krowy.“ — „Żyję wprawdzie z kilku krow, ale te nie są moje własne.“ — „Jako?“ — „Nie zapłaciłem za nie jeszcze, przeto nie mogę nazywać je mojemi.“ — „WćPan masz wózek i konia.“ — „Mam, ale i te nie moje; wózek pożyczam, a koń mojego brata.“ — „Handlujesz stąremi rzeczami.“ — „Prawda, ale nie na swój rachunek; kupuję i sprzedaję dla P. Radchffe.“ — „Masz dzieci?“ — „Ja? nie mam; te, które są u mnie, sąto mojego brata.“ — „To masz przynajmniej żonę?“ — „Nibyto mam, lubo ta kobieta, która ze mną mieszka, nie jest istotnie żoną moją.“ — „Nie widziałem jeszcze tak bezczelnego oszusta, jak WćPan jesteś,“ rzecze nareszcie zniecierpliwiony sędzia; „słuchaj mnie człowieku, który powiadasz, że nie masz żadnej własności. Jeżeli w przeciagu miesiaca nie zapłacisz długu, to wyznaczą ci pomieszkanie, które także twoją własnością nie będzie.“ (Roam. Lwow.)

(Gaz. Powsz.) Grecya. — Doktor Klades wydał w Atenach Noworocznik (Almanach) królestwa Greckiego na r. 1837, z którego udzielamy czytelnikom naszym następujące ciekawe wiadomości statystyczne: Ludność Grecyi wynosi teraz 926,000, wojska na stopie pokoju jest 12,326, siatków wojennych 32. Przy dworze N. Króla Greckiego znajdują się posłowie i pełnomocnicy następujących państw: Rosyi, Austrii, Szwecyi, Hiszpanii, W. Brytanii, Bawaryi, Francyi, Pruss i Turcyi. Neapol, Sardynia, Holandya i Saxonja mają tylko Konsulów. Ministerjum greckie składa się z następujących osób: JWW. Hudhart, Rhizos, Schmaltz, Mansolas, Kriezis, Lassamis. Rada Stanu liczy 3 Vice-Prezesów i 17 rzeczywistych Radców Stanu (pomiędzy tymi jednego cudzoziemca, Generala Church), oraz 14 Radców Stanu nadzwyczajnych. Prócz tego jest czterech Referendarzy. Synod święty, ma Prezesa i pięć członków, oraz dwóch Sekretarzy. Reprezentantem rządu jest w tym Synodzie Prokurator królewski. Całe Królestwo ma 33ch Biskupów Kościoła greckiego, (włącznie z 6ma zasiadającymi w Synodzie). Katolicy Biskupi (w Naxos, Tinos, Syra, i Santorin) nie znajdują się w tym noworoczniku wymienieni. Dwór królewski jest nader szczupły; za to licznie obsadzone Ministerya. Grecya ma swych Posłów: w Petersburgu, w Londynie, Paryżu, Monachium, Madrycie i Konstantynopolu, a prawie we wszystkich miastach portowych, Konsulów. Pod względem sądownictwa, jest teraz w Grecyi: Jeden Sąd Kassacyjny; dwa Sady Appellacyjne, 10 Trybunałów I. Instancyi i 3 Sady handlowe. Liczba lekarzy (nie wojskowych) wynosi 85 oprócz nich ma wolność praktykowania 130 empiryków. Gimnazyów jest 5, z których 3 tylko (w Atenach, Nauplii i Hormupolis) liczą wszystkich nauczycieli; greckich szkół jest 23 z nich każda ma 1 do 3 nauczycieli. Istnieje także dom sierot i syminarium dla kształcących się do stanu nauczycielskiego. Oprócz drukarni królewskiej mają Ateny jeszcze 9 innych, a na prowincyi jest sześć drukarni. Gazet wychodzi 9; tyleż jest także dzienników treści naukowej lub przyjemnej. Ateny mają 3 uczone zjednoczenia: towarzystwo lekarskie, towarzystwo historii naturalnej i towarzystwo edukacyjne. Przystąpmy do siły morskiej. Prefektura morska w Poros składa się z 10 członków. Flota liczy 190 dział i 2,400 oficerów, majtków i żołnierzy. Kapitanów okrętowych I. klasy wyliczonych jest 4, II. klasy 121, III. klasy 10 na odstawce jest 58. Oficerów i chorążych morskich jest w ogóle przeszło 300 niektórzy z nich dowa-

dzą okrętami handlowemi. Liczba tych ostatnich licząc 5 beczek wynosi 4678. O organizacji wojska lądowego noworocznik nie zawiera żadnych szczegółów. Pod względem Administracyi dzieli się teraz kraj na 30 Gubernii i 18 Pod Gubernii. Urządzenia pocztowe są jeszcze w dzieciństwie. Uniwersytet w Atenach właśnie się urządza.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Król Sąd miejski w Angermünde zapożywa Ludwikę z Hoehnów zamezną za Zimmermannem cieślą, to samo jej syna piekarczka Wilhelma Zimmermann, z których pierwsza r. 1795, wyprowadziła się z mężem z Angermünde do Warszawy, ostatni zaś roku 1810. był we Wrietzen w kondycyi jako piekarczyk, równie jak nieznanomych ich successorów i spadkobierców, niniejszem publicznie, ażeby w przeciągu dziesięciu miesięcy, najdalej zaś w terminie na

dzień 15. Lutego 1838. tutaj w Izbie sądowej na ratuszu przed publicznością o godzinie 10tej

wyznaczonym zgłosili się osobiście lub przez dozwolonego sądownego pełnomocnika i odebrali znajdujący się w depozycie 190 Tal. 17 sgr. 2 fen. wynoszący majątek, inaczéj uważać się będą za nieżyjących i majątek ich znajomym ich nietestamentowym successorom wydanym zostanie.

Angermünde, dnia 5. Kwietnia 1837.

Królewsko-Pruski Sąd Miejski.

Wszelkie roboty malarskie, jakoto: malowanie pokoi, znaków wystawnych, pozłoty uskutecznia podług najnowszych wzorów niebawnie i tanio Z a r z i c k i, malarz, w Poznaniu przy Garbarskiej ulicy Nr. 422.

W dominium Rogalin pod Kurnikiem znajduje się 57 sztuk 4, 3 i 2 letnich oraz jednoroocznych do macior zdalnych poprawnych baranów na sprzedaż, które tamże w każdym czasie we welnie widziane bydź mogą

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 27. Kwietnia 1837.                          | Papierami | Gotowizną |
|--------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Oblię długi państwa . . .                        | 102½      | 102       |
| Oblię bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .     | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 103½      | —         |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 103½      | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 103½      | —         |
| Szląskie . . . . .                               | —         | 106½      |